

**Anne Bernet, *Monika Matka Św. Augustyna*, przekład Paweł Borkowski,  
Wydawnictwo eSPe, Kraków 2020, s. 163**

Na temat św. Moniki ukazało się wiele opracowań, w tym polskich<sup>1</sup>. Każde jednak nowe i dobre opracowanie jest nader użyteczne. Książka Anne Bernet poświęcona św. Monice jest mocno osadzona na realiach historycznych i geograficzno-kulturowym tle, a przede wszystkim przekazach historycznych, zwłaszcza na *Wyznaniach* św. Augustyna. Autorka przeprowadza wnikliwe analizy, pisze z pasją, ciekawie, z dużą dozą fantazji autorskiej. Opowieść tę przyjemnie się czyta, jest bardzo pouczająca, ale autorka nie uniknęła pewnych potknięć.

I tak pisze na s. 7, przyp. 11: „Oficjalny akt urodzenia Kościoła afrykańskiego datowany jest na rok 180, wtedy bowiem poniosło śmierć męczeńską czterech chrześcijan pochodzących z Madaury koło Tagasty. Jest to pierwszy zapisany ślad ich istnienia, z pewnością dawniejszego”. Tyle Autorka. Recenzent uważa inaczej. 17 lipca w 180 roku poniosła śmierć męczeńską w Kartaginie podczas prześladowania w północnej Afryce, grupa 12 chrześcijan, byli to scyllitańscy męczennicy. *Acta martyrum Scillitanorum* są najstarszymi pismami chrześcijańskimi w języku łacińskim. Poprośmy samego Świętego Augustyna o wyjaśnienie. Liczne

---

<sup>1</sup> P. Skarga, *Żywot św. Moniki*, w: *Żywoty Świętych*, t. 2, Kraków 1934, s. 232-237; A. Stępniewska, *Gdzie ty, tam i on*, VoxP 14 (1988) s. 125-132; J.J. Jundziłł, *Ideal żony i matki w „Wyznaniach” św. Augustyna a klasyczne wzorce rzymskie*, VoxP 15 (1988) s. 817-830; J. Milewska, *Monika jako ideał matki i żony w „Wyznaniach św. Augustyna*, w: *Partnerka, matka, opiekunka. Status kobiety w starożytności i w średniowieczu*, red. J.J. Jundziłł, Bydgoszcz 1999, s. 230-235; J. Mirewicz, *Monika – matka płacząca i pocieszona*, w: *Współtwórcy Europy*, Kraków 2003, s. 47-55; J.T. Typek, *Ogrody Mediolanu. Powieść historyczna*, Lublin – Zamość 2012; J.T. Typek, *Exultet Moniki. Powieść historyczna*, Lublin – Zamość 2013; A. Eckmann, *Monika z Tagasty jako humanistka i święta*, w: *Ut in omnibus glorificetur Deus. Księga pamiątkowa ofiarowana Siostrze Profesor Ambrozji Jadwidze Kalinowskiej OSB*, red. M. Jodkowski, Olsztyn 2013, s. 101-116; A. Stępniewska, *Gdzie ty, tam i on. Sen św. Moniki, matki św. Augustyna (Confessiones III 11, 19)*, w: A. Stępniewska, *Matki Ojców Kościoła*, Lublin 2015, s. 9-17.

Augustyńskie mowy (*sermões*) bowiem, wygłaszane z okazji wspomnienia rocznicy przelewu krwi przez chrześcijan, tworzą historię kultu męczenników i ukazują ich wielkość<sup>2</sup>. Spośród najślawniejszych afrykańskich męczenników Augustyn wymienia św. Cypriana, czczonego we wszystkich krajach, wielkiego biskupa Kartaginy<sup>3</sup>, dwie znakomite kobiety: Perpetuę i Felicytę<sup>4</sup>, męczenników scylitańskich<sup>5</sup>, Theogenesa, biskupa Hippony<sup>6</sup>, Kastusa i Emiliusa<sup>7</sup>, diakona Mariana i lektora Jakuba<sup>8</sup>, Kwadrata, biskupa Uteki<sup>9</sup>, bogate matrony: Fabię Salsę i Kryspinę<sup>10</sup>, grupę „Viginti Martyres” i „Octo Martyres<sup>11</sup>, św. Feliksa i Genadiusza<sup>12</sup>. Jeśli zaś chodzi o śmierć męczeńską „czterech chrześcijan pochodzących z Madaury koło Tagasty”, jak pisze autorka, dowiadujemy się o nich z korespondencji Augustyna z Maksymem z Madaury (*Ep.* 16 i 17, NBA 21, s. 76-87). Maksym podaje ich imiona: Miggin, Saname, Namfamon, Lucytas. Maksym dał w swym liście pewne sformułowanie, na podstawie którego wielu historyków starożytnego Kościoła twierdziło, że chrześcijańscy męczennicy cierpieli w Madaurze i ponieśli męczeństwo w tym samym czasie, co męczennicy ze Scillium, albo nawet wcześniej:

<sup>2</sup> A. Eckmann, *Kult męczenników afrykańskich w pismach św. Augustyna*, VoxP 50 (2010) s. 183-188.

<sup>3</sup> Augustinus, *Sermo* 310, 1, NBA 33,632: „Spiritus Sanctus doceat nos in hac hora quae oporteat dicere; dicturi enim sumus aliquid de laude Cypriani gloriosissimi martyris, cuius Natalem hodie, sicut nostis, celebramus. Quod nomen sic frequentat Ecclesia, id est Natales, ut Natales vocet pretiosas martyrum mortes [...]. Quis enim hodie, non dicam in hac nostra civitate, sed plane per Africam totam transmarinasque regiones, non Christianus solum, sed Paganus, aut Iudaeus, aut etiam haereticus poterit inveniri, qui non nobiscum dicat Natalem martyris Cypriani? Quid est hoc, fratres? Quando natus sit, ignoramus; et quia hodie passus est, Natalem eius hodie celebremus. Sed illum diem non celebraremus, etsi nossemus”. Zob. też: Augustinus, *Sermões* 311-313; 313/A-313/F.

<sup>4</sup> Augustinus, *Sermo* 280, 1, NBA 33, s. 98. Zob. też: Augustinus, *Sermões* 281-282.

<sup>5</sup> *Possidii indiculus*, PL 46, 19; Denis, *Sermo* 16: *in natale sanctorum martyrum Scillitanorum*, MA I, s. 75-80.

<sup>6</sup> Augustinus, *Sermo* 273, 7, NBA 33, s. 8.

<sup>7</sup> Augustinus, *Sermo* 285, NBA 33, s. 134.

<sup>8</sup> Augustinus, *Sermo* 284, NBA 33, s. 120.

<sup>9</sup> Denis, *Sermo* 18, *habitus in natale martyris Quadrati*, MA I, s. 90-97.

<sup>10</sup> Augustinus, *Enarratio in Psalmum* 120, 13, NBA 27, s. 1454; Augustinus, *Enarratio in Psalmum* 137, 3, NBA 28, s. 434.

<sup>11</sup> Augustinus, *De civitate Dei* 22, 8, 9, NBA 5/3, s. 336, 338; Augustinus *Sermo* 356, 10, NBA 34, s. 268.

<sup>12</sup> Augustinus, *De miraculis Sancti Stephani Protomartyris* 1, 2, PL 41, 834n.

Kto bowiem może znieść, aby dawano pierwszeństwo Migginowi przed Jowiszem gromowładnym, a Sanamie – przed Junoną, Minerwą, Wenerą i Westą, a przed wszystkimi bogami nieśmiertelnymi – co za niegodziwość – arcymęczennikowi Namfamonowi? Wśród nich cieszy się również nie mniejszą czcią Lucytas i inni niezliczeni o imionach wstrętnych dla bogów i ludzi. Oni bowiem, mając sumienie obciążone zbrodniczymi czynami, dodawali pod pozorem chwalebnej śmierci zbrodnie do swych zbrodni i w ten sposób zhańbieni znaleźli śmierć stosowną do swych obyczajów i czynów<sup>13</sup>.

Arcymęczennik (archimartyr) Namfamon jest, jak widać, centralną postacią w przytoczonym liście. Historycy starszego pokolenia, przyjmując termin „archimartyr” jako równoznaczny z „protomartyr”, uznali Namfamona za pierwszego męczennika Afryki<sup>14</sup>. Tymczasem termin „archimartyr” nie stanowi synonimu do terminu „protomartyr”. Zarówno *Thesaurus Linguae Latinae* (TLL II 462), jak i Du Gange (*Glossarium Mediae et Infimae Latinitatis* I, s. 368; zob. też P. de Labriolle, *La reaction païenne. Etude sur polémique antichrétienne du I er au VI e siècle*, Paris 1950, s. 445) przytaczają jedynie fragment z listu Maksyma do Augustyna. To, co oba te słowniki mówią na ten temat, można przedstawić graficznie w sposób następujący: „archi” nie przedstawia punktu startowego w linii horyzontalnej, ale najwyższy punkt w linii wertykalnej. „Archi” i „proto” różnią się dokładnie jak „główny” i „pierwszy”. Namfamon był najważniejszym, a nie pierwszym z męczenników. Męczennicy, których wspomina Maksym, nie musieli cierpieć w tym samym czasie w Madaurze, co męczennicy w Scillium. Wczytując się w list Maksyma, można przyjąć, że znał on osobiście Namfamona, Miggina, Sanaę i Lucytasa i na podstawie tej osobistej znajomości uznał ich za łotrów. Jeśli więc Maksym znał osobiście tę grupę męczenników, musieli oni cierpieć w tym czasie, kiedy autor listu był młodym człowiekiem, który interesował się sprawami publicznymi. Można przypuszczać, iż ich śmierć nastąpiła w latach 340-380. Kim była ta grupa męczenników, która zasłużyła na tak gwałtowny w formie

---

<sup>13</sup> Augustinus, *Ep.* 16, 2, NBA 21, s. 76 i 78: „Quis enim ferat Jovi fulmina vibranti praeferrī Migginem, Junoni, Minervae, Veneri, Vestaeque Sanaem et cunctis, proh nefas! diis immortalibus archimartyrem Namphamonem? inter quos Lucitas etiam haud minore cultu suspicitur, atque alii interminato numero (diis hominibusque odiosa nomina) qui conscientia nefandorum facinorum, specie gloriosae mortis, scelera sua sceleribus cumulantes, dignum moribus factisque suis exitum maculati repperunt”.

<sup>14</sup> A. Eckmann, *Problemy filozoficzno-religijne w korespondencji św. Augustyna z Maksymem z Madaury*, „Roczniki Humanistyczne” 33/3 (1985) s. 103-123.

opis Maksyma? W opisie tym można dostrzec podobieństwo z antydonatystycznymi dziełami Optata i Augustyna. Sformułowania Maksyma odpowiadają temu, co mówi Optat o donatystach: „[...] personas vestras iam pro Deo habere noscuntur”<sup>15</sup>. Fraza Maksyma „alii interminato numero” odpowiada dokładnie donatystycznym bandom tego okresu. Optat pisze o cirkumcelionach uśmiercanych przez Taurinusa: „[...] in loco Octaviensi occisi sunt plurimi, detruncati sunt multi, quorum corpora usque in hodiernum per dealbatas aras aut mensas potuerunt numerari”<sup>16</sup>. Augustyn mówił o samobójstwach donatystów: „[...] isto modo tot milia moriuntur”<sup>17</sup>, a ich czyny charakteryzuje jako „horrenda facinora”<sup>18</sup>, „apertissima facinora et scelera”<sup>19</sup>, „tam magna scelera”<sup>20</sup>, „nefanda scelera”<sup>21</sup>, „manifestis flagitiis et facinoribus perdit et inquinati”<sup>22</sup>, „pro sceleribus quibus violenter saeviunt nefarieque vivunt”<sup>23</sup>. Augustyn mówi o męczennikach donatystach, że „specie gloriosae mortis” wybierają utratę życia<sup>24</sup>, „Ista Cicumcellionum est insania, non martyrum gloria”<sup>25</sup>. Paralelizm przytoczonych miejsc prowadzi do wniosku, by umieścić Namfamona i jego towarzyszy w połowie IV wieku. Ścisłe podobieństwa językowe Maksyma, Optata i Augustyna dowodzą, że Miggin, Sanae, Namfamon i Lucytas byli z pewnością cirkumcelionami. Ich śmierć nie jest niespodzianką. Podobny los spotkał Donata z Bagai i Markulusa<sup>26</sup>. Maksym mógł doświadczyć ataków cirkumcelionów przeciw pogaństwu. Z pewnością widział ich atak na prawo i ład. Jego oburzenie z powodu naruszających zasady współżycia band przestępców nie jest większe niż Augustyna: „Vivunt ut latrones, mo-

<sup>15</sup> Optatus, *De schismate donatistarum* 2, 21, CSEL 26, s. 59.

<sup>16</sup> Optatus, *De schismate donatistarum* 3, 4, CSEL 26, s. 82.

<sup>17</sup> Augustinus, *Contra Gaudentium Donatistarum Episcopum* I 29, 33, NBA 16/2, s. 482.

<sup>18</sup> Augustinus, *Ep.* 134, 2, NBA 22, s. 122.

<sup>19</sup> Augustinus, *Contra partem Donati post gesta* 17, 22, CSEL 53, s. 121: „[...] pro apertissimis facinoribus et sceleribus suis; Post collationem contra donatistas liber unus”. Por. Augustinus, *Contra partem Donati post gesta* 17, 22, NBA 16/2, s. 260.

<sup>20</sup> Augustinus, *Contra Cresconium* III 43, 47, NBA 16/1, s. 250.

<sup>21</sup> Augustinus, *Contra Gaudentium* I 36, 46, NBA 16/2, s. 504, 506.

<sup>22</sup> Augustinus, *De unico baptismo* 8, 14, NBA 16/1, s. 480.

<sup>23</sup> Augustinus, *Breviculus conlationis cum Donatistis* 3, 8, 13, NBA 16/2, s. 146.

<sup>24</sup> Augustinus, *Ep.* 88, 8; 105, 5; Augustinus, *Contra litteras Petiliani* 2, 184; Augustinus, *Contra Gaudentium* I 26, 29; 27, 31; Augustinus, *Contra Creconium* III 42, 46.

<sup>25</sup> Augustinus, *Contra Gaudentium* I 26, 29, NBA 16/2, s. 474.

<sup>26</sup> P. Monceaux, *Histoire littéraire l'Afrique chrétienne*, t. 4, Paris 1912, s. 155.

riuntur ut circumcelliones, honorantur ut martyres”<sup>27</sup>. Reasumując krótką analizę korespondencji odnoszącej się do „męczenników” wymienionych przez Maksyma, należy stwierdzić, że te cztery osoby nie były ściśle mówiąc męczennikami, lecz cirkumcelionami, bo „martyres non facit poena, sed causa”<sup>28</sup>. Datę ich należy przesunąć do około połowy IV wieku. Kultu oddawanego im przez donatystów nie można ograniczyć tylko do Madaury<sup>29</sup>.

Na s. 46 pięknej opowieści o Monice czytamy: „W Madaurze nie było już wspólnoty chrześcijańskiej i odrodziło się pogaństwo”. Wydaje się, że była. Święty Augustyn w korespondencji ze swoim nauczycielem, Maksymem z Madaury, mówi o rozwoju religii chrześcijańskiej. Chrześcijaństwo odnosi zwycięstwo, ponieważ w Madaurze ma swój kościół<sup>30</sup>.

Augustyn pisze w *Wyznaniach*, że Monika pragnąc ocalić syna, zwróciła się pewnego razu do biskupa, który uchodził za dobrego znawcę Pisma Świętego, aby zechciał podyskutować z jej synem i przywrócić go Kościołowi. Autor *Wyznań* nie wymienia z imienia biskupa. Tagasta w tym czasie nie była siedzibą biskupią. Mógł nim być Antygon, biskup Madaury, który w 349 roku przybył na synod do Kartaginy. Jednak biskup nie podjął dyskusji z Augustynem, pocieszając Monikę, że on też był w młodości manichejczykiem i kiedy przekonał się o fałszywości tej sekty, opuścił ją. Tak samo postąpi Augustyn. Kiedy jednak Monika nalegała, zniecierpliwiony odpowiedział: „Zostaw mnie, idź w pokoju. Nie może się to stać, żeby syn takich też miał zginąć”<sup>31</sup>.

Autorka, pisząc o bujnym życiu Augustyna z aktorkami, artystkami, tancerkami (s. 58), wydaje się mocno przesadzać, ale to fantazja autorki, w opowieści jest to pewnie dozwolone. Augustyn pisze *Wyznania* jako młody biskup, więc patrzy na swą przeszłość bardzo krytycznie, oceniał siebie bardzo surowo. Spowiadał się Bogu w taki sposób, aby to ludzie słyszeli. Codziennie spowiadał się Stwórcy, bo bezpieczniej jest ufać Jego miłosierdziu niż własnej niewinności.

---

<sup>27</sup> Augustinus, *Ep.* 88, 8, NBA 21, s. 764; Augustinus, *Contra Gaudentium* I 28, 32, NBA 16/2, s. 480.

<sup>28</sup> Augustinus, *Enarratio in Psalmum* 34, 2, 13, NBA 25, s. 710; Augustinus, *Contra litteras Petiliani* VII 2.

<sup>29</sup> A. Eckmann, *Dialog Świętego Augustyna ze światem pogańskim w świetle jego korespondencji*, Lublin 1987, s. 153-162.

<sup>30</sup> Augustinus, *Ep.* 17, 5, NBA 21, s. 86.

<sup>31</sup> Augustinus, *Confessiones* 3, 12, 21, NBA 1, s. 78; Św. Augustyn, *Wyznania*, tł. Z. Kubiak, Warszawa 1987, s. 61.

Autorka pisze też: „Od kiedy przestał wierzyć w Boga, wierzył w cokolwiek – to logiczne” (s. 82). Wydaje się, że i tu autorka w swej pięknej opowieści nie tylko przesadza, ale i myli się. Augustyn zawsze wierzył w Boga, wychowany w domu po chrześcijańsku<sup>32</sup>, w dzieciństwie został katechumenem, a od urodzenia żegnano go znakiem krzyża<sup>33</sup>. Nawet kiedy oddalał się od Boga, nie przestał w Niego wierzyć. Był człowiekiem intelektu, wielkim myślicielem, wciąż szukał uzasadnienia swej wiary. Wiemy, że był też człowiekiem silnej woli i uczuć. Musimy też pamiętać, że Augustyn był wielkim artystą słowa<sup>34</sup> i dlatego potrafił przedstawić swoje przeżycia nader barwnie. Nikt w opisie tych stanów go nie przewyższył.

Autorka pięknie charakteryzuje na stronie 96 Monikę, ale nie tylko w tym miejscu, ale w ogóle. Pisze żywo, pięknym językiem (tutaj też zasługa tłumacza), z empatią ukazując świętą w kontekście historii, kultury i geografii. Czytelnik widzi św. Monikę, słyszy i z nią się solidaryzuje. Książka godna polecenia.

Ks. Augustyn Eckmann, Lublin – KUL

**Bp Jan Śrutwa, *Kościół w epoce Wędrówek Ludów*, tom 1: *Kościół w szczytowej fazie wędrówek ludów*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Lublin 2021, ss. 399 + mapa**

Dzieło jest kontynuacją wcześniejszej pracy księdza biskupa pt. *Dzieje Kościoła w Starożytności*, tom 1: *Epoka wielkich prześladowań*, tom 2: *Kościół w Cesarstwie Rzymskim*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Lublin 2018. Z ogromnym zainteresowaniem została przyjęta pierwsza dwutomowa publikacja opisująca najwcześniejszą historię Kościoła, z nie mniejszą – jak sądzę – popularnością będzie się cieszyć kolejny tom dziejów Kościoła napisany ze swadą i kompetencją. Można podziwiać pracowitość autora i korzystać z jego dorobku.

<sup>32</sup> Augustinus, *Confessiones* 3, 4, 8, NBA 1, s. 62.

<sup>33</sup> Augustinus, *Confessiones* 1, 11, 17, NBA 1, s. 20.

<sup>34</sup> A. Eckmann, *Sztuka wymowy w teorii i praktyce św. Augustyna*, w: *Słowo Boga i drogi człowieka*, red. Z. Machnikowski, Tczew – Pelplin 1998, s. 155-174; A. Eckmann, *Św. Augustyn – wirtuoz języka i stylu (Epistola 150)*, VoxP 20-23 (1991-1992) s. 451-462.